

# Joanna Nazimek

---

## Proza Jorgego Semprúna w obszarze literatury świadectwa : narracja, pamięć, tożsamość

---

Literaturoznawstwo : historia, teoria, metodologia, krytyka 8-9, 95-103

---

2014-2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Nazimek

## PROZA JORGEGO SEMPRÚNA W OBSZARZE LITERATURY ŚWIADECTWA: NARRACJA, PAMIĘĆ, TOŻSAMOŚĆ

W artykule chciałabym przyjrzeć się prozie wspomnieniowej Jorgego Semprúna (1923–2011), a dokładnie dwóm jego książkom: *Wielkiej podróży* (*Le Grand voyage*, 1963) i *Omdleniu* (*L'Évanouissement*, 1967)<sup>1</sup>, sytuując ją w obszarze literatury świadectwa – tak mocno łączonej z pojęciami autentyczności i referencyjności. Moim celem jest poddanie analizie strategii narracyjnych Semprúna w perspektywie kategorii pamięci i tożsamości.

Na początek kilka słów o autorze – przecież to biografia, a przede wszystkim doświadczenia rzeczywistości obozu koncentracyjnego, zdominowała twórczość, piszącego głównie w języku francuskim, Hiszpana. Semprún, urodzony w Madrycie, w czasie wojny domowej wraz z rodziną wyemigrował z kraju, najpierw do Niderlandów, później do Francji. Po wybuchu drugiej wojny światowej podjął studia filozoficzne na Sorbonie, włączył się w działalność środowisk komunistycznych i francuskiego ruchu oporu<sup>2</sup>. Aresztowany w roku 1943 przez Gestapo trafił do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Po wyzwoleniu, w kwietniu 1945 roku, powrócił do Francji i niemal do połowy lat 60. działał w antyfrankistowskiej konspiracji<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> W artykule cytuję za polskimi wydaniem: *Wielka podróż*, przeł. K. Dolatowska, Warszawa 1964; *Omdlenie*, przeł. K. Dolatowska, Warszawa 1969. Dalej paginację podaję bezpośrednio w tekście, stosując skróty WP dla *Wielkiej podróży*, O dla *Omdlenia*.

<sup>2</sup> Semprún był członkiem FTP-MOI (Les Francs-tireurs et partisans – main-d'œuvre immigrée), konspiracyjnej organizacji wojskowej, działającej w ramach francuskiego ruchu oporu, która skupiała osiadłych we Francji imigrantów; pierwsze oddziały Wolnych Strzelców i Partyzantów zostały sformowane w roku 1941 z inspiracji środowisk komunistycznych (Parti communiste Français). Więcej na temat działalności i struktury FTP-MOI zob. np. *Les Francs-tireurs et partisans – main-d'œuvre immigrée*, [http://self.gutenberg.org/articles/francs-tireurs\\_et\\_partisans\\_-\\_main-d%27oeuvre\\_immigre%C3%A9](http://self.gutenberg.org/articles/francs-tireurs_et_partisans_-_main-d%27oeuvre_immigre%C3%A9) [dostęp 3.12.2015].

<sup>3</sup> Więcej o Semprúnie zob. O. Farrán, G. Herrmann, *Introduction*, [w:] *A Critical Companion to Jorge Semprún: Buchenwald. Before and After*, (red.) O. Farrán, New York 2014; L. I. Yudkin, *Semprun Jorge (1923–)*, [w:]

Tuż po ukazaniu się polskiego tłumaczenia, w recenzji *Wielkiej podróży*, Henryk Breza pisał, że zastanawianie się nad jej stroną formalną „byłoby to coś gorszego niż nieprzyzwoitość”:

*Wielka podróż* [...] stanowi przede wszystkim przejmujący dokument. Nie odmawiam nikomu prawa do penetrowania wyobraźnią artysty okropności drugiej wojny światowej, wytwór wyobraźni pozostaje jednak zawsze tylko wytworem wyobraźni i braknie mu tej powagi moralnej, którą zawiera autentyczny dokument, gdy jest istotnie autentycznym dokumentem.

Co do tego, że *Wielka podróż* jest autentycznym dokumentem, nie można mieć wątpliwości, choć dowód takiej autentyczności byłby nie do przeprowadzenia<sup>4</sup>.

Rozważania Brezy kierują nas w stronę problematycznego statusu literatury świadectwa, w której obszarze mieści się zarówno autentyk, jak i teksty stricte fikcyjne, ale oparte na własnym doświadczeniu piszących. Warunkiem zapisów dotyczących rzeczywistości koncentracyjnej, niezależnie od formy wypowiedzi, jest „założenie o pozatekstowości doświadczenia historycznego”, a co za tym idzie – „nienaruszalność kategorii prawdy”<sup>5</sup>. Właśnie dlatego szeroko pojmowanej literaturze świadectwa przypisuje się często status literatury faktu. „Nieliteracka” treść wypowiedzi – fakt historyczny bez precedensu, jakim jest nazistowskie ludobójstwo – powoduje, że pisarstwo to oceniane jest przede wszystkim w kategoriach etycznych i pozostaje – jak pisał Breza – „poza wszelkimi sporami estetycznymi”<sup>6</sup>. W teoretycznych rozważaniach Prima Leviego kwestia stylu staje się problemem etycznym: celem autora *Pogrążonych i ocalonych* jest przekazanie odpowiedzialnej i racjonalnej relacji z własnych doświadczeń obozowych, środkiem zaś odwołanie się do ideałów miary, jasności i dokładności; Levi potępia więc literackie świadectwa nasycone retorycznością jako „zaciemniające” prawdę<sup>7</sup>.

Jak wobec powyższych rozważań – z konieczności schematycznych – sytuuje się proza Semprúna? Wbrew postulatowi (natury etycznej), które formułuje Breza, nie sposób pominąć strony formalnej książek Hiszpana.

W *Wielkiej podróży* narracja prowadzona konsekwentnie z perspektywy „ja” w drugiej części utworu, obejmującej zaledwie kilka stron, a ukazującej moment dotarcia do obozu, przechodzi w narrację w trzeciej osobie. W późniejszym *Omdleniu* nie ma tego podziału:

*Encyclopedia of Holocaust Literature*, (red.) D. Patterson, A. L. Berger, S. Cargas, Westport, Conn 2002, s. 178–179; J. Semprún, *The Art of Fiction No. 192*, Interviewed by L. A. Zanganeh, Transl. S. Sugihara, “The Paris Review”, No. 180, 2007, <http://www.theparisreview.org/interviews/5740/the-art-of-fiction-no-192-jorge-semprun> [dostęp 27.03.2015].

<sup>4</sup> H. Breza, *Szlachetny dokument*, [w:] tegoż, *Doświadczenia z lektur prozy obcej*, Warszawa 1967, s. 283.

<sup>5</sup> W. Bolecki, *Zamiast wstępu (doświadczenie i modernizm)*, [w:] *Literackie reprezentacje doświadczenia*, (red.) W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007, s. 10.

<sup>6</sup> H. Breza, *Szlachetny...*, dz. cyt. Jednym z ważniejszych tekstów stawiających problem relacji między literacką a moralną strukturą piśmiennictwa poświęconego nazistowskiemu ludobójstwu jest artykuł B. Langa, *Przedstawianie zła. Etyczna treść a literacka forma*, [w:] *Reprezentacje Holocaustu*, (wyb. i oprac.) J. Jarniewicz, M. Szuster, Kraków–Warszawa 2014.

<sup>7</sup> H. White, *Realizm figuralny w literaturze świadectwa*, [w:] *Reprezentacje Holocaustu*, (wyb. i oprac.) J. Jarniewicz, M. Szuster, Kraków–Warszawa 2014, s. 87–88. White pokazuje, że wobec założeniom teoretycznym pisarstwo Leviego jest konsekwentnie figuratywne. O wyborze stylów dawania świadectwa i ich uwikłaniach dyskursywnych zob. też V. Tozzi, *Przywileje świadectwa. Historia, pamięć i literatura w sporach o konstruowanie nieodległej przeszłości*, „Teksty Drugie”, nr 6, 2010.

narracja płynnie zmienia się, często w obrębie jednego akapitu, obejmując też formę gramatyczną „ty” jako zwrot do bohatera. Bez względu na sposób prowadzenia narracji każdy z bohaterów: Gérard w *Wielkiej podróży* i Manuel z *Omdlenia*, odsyła nas do autora – w końcu imiona te to dwa z konspiracyjnych pseudonimów Semprúna<sup>8</sup>. Nie myślę tu o utożsamieniu postaci z autorem, są one raczej jego alter ego: wiemy przecież, że Manuel umrze i to w momencie znaczącym – jeśli odwołamy się do biografii pisarza – wydania *Wielkiej podróży* i wystąpienia Semprúna z Komunistycznej Partii Hiszpanii. (Ten drugi fakt miałby tu większe znaczenie: bohater *Omdlenia* to nie Jorge-Gérard z poprzedniej powieści – traumy obozów nie udaje się „przepracować”, ale Jorge-Manuel, który wiele lat działał w antyfrankistowskiej konspiracji – książka jest zapisem i tych doświadczeń). Należy w tym miejscu wspomnieć o ujawniających podmiot piszący metanarracyjnych refleksjach obecnych w obu utworach.

Wróćmy jeszcze na moment do Brezy: „W *Wielkiej podróży* wszystko odczuwamy jako autentyczny dokument. [...] zwłaszcza rzeczy wykraczające poza faktografię”<sup>9</sup>. Zresztą „faktów” u Semprúna niewiele. W obydwu książkach wspomnienia z obozu powracają, ale nie z dużą częstotliwością, to kilka powtarzających się wspomnień-obrazów: miasteczko położone niedaleko lagru, „przycupnięte na zielonawej równinie” (O, 122), obserwowane zza drutów na skraju Małego Obozu, transporty Żydów z obozów w Polsce, przychodzące ostatniej zimy przed wyzwoleniem, żydowskie dzieci poganiane przez esesmanów, bite, szarpane przez psy, moment przybycia do Buchenwaldu i czas po wyzwoleniu. Nie znajdziemy u Semprúna wyczerpującej charakterystyki warunków panujących w obozie: opisów rytmu dnia, pracy, tortur, chorób, racji żywności, głodu itd.<sup>10</sup> Dotyczy to także tytułowej podróży. Co do faktografii rację ma towarzysz Gérarda, chłopak z Semur: „Ależ nie ma nic do mówienia, chłopie. Stu dwudziestu facetów w jednym wagonie. Dni i noce w drodze. Starzy, którzy dostają bzika i zaczynają wrzeszczeć. Powiedz mi, co tu jest do opowiadania” (WP, 25)<sup>11</sup>.

Na czym polega więc siła wspomnień Semprúna i wyjątkowość jego twórczości na tle innych utworów, sytuujących się w obszarze literatury świadectwa? Semprún przeciwstawia prawdziwą, żywą pamięć, której nośnikiem jest literatura – z jej możliwościami narracyjnymi, retorycznością, tropami, fikcją – pamięci dokumentarnej, faktografii<sup>12</sup>. Wnioski zostawiam na koniec, w tym miejscu chciałabym przejść do samych tekstów.

Pierwsza kwestia to dystans czasowy, dzielący moment spisania wspomnień od przywoływanych w pamięci wydarzeń. Narrator *Wielkiej podróży* zdaje relację z transportu do

<sup>8</sup> Działalność konspiracyjna Semprúna – podczas wojny w ruchu oporu i później w antyfrankistowskiej Komunistycznej Partii Hiszpanii – wymagała stworzenia kilku alternatywnych osobowości. Pisarz przyznaje, że nie pozostawało to bez wpływu na jego twórczość: pozwalało patrzeć na własne życie z perspektywy świadka, a z tym przekazać to, czego sam doświadczył w sposób bardziej obiektywny. Zob. J. Semprún, *The Art of Fiction...*, dz. cyt.

<sup>9</sup> H. Breza, *Szlachetny...*, dz. cyt., s. 284.

<sup>10</sup> Najwięcej tego typu informacji dostarcza nam kolejna książka Semprúna, *Odpowiedni trup* (przeł. M. Ochab, Warszawa 2002), nie jest to jednak usystematyzowana relacja, nastawiona na fakty (jak choćby znane dobrze polskiemu czytelnikowi *Dymy nad Birkenau* Seweryny Szmaglewskiej czy *Pięć lat kacetu* Stanisława Grzesiuka, uporządkowane tematycznie, możliwie jak najdokładniej przedstawiające – zgodnie z intencją autorów – warunki egzystencji w obozie). Dalej cytując tekst, paginację podaję bezpośrednio w tekście (skrót OT).

<sup>11</sup> Fragment cytowany także przez Brezę (*Szlachetny...*, dz. cyt., s. 284).

<sup>12</sup> J. Semprún, *The Art of Fiction...*, dz. cyt.

obożu w kilkanaście lat po wyzwoleniu. Zasadniczo *Wielka podróż* koncentruje się wokół tego konkretnego zdarzenia: w zatłoczonym pociągu bohater-narrator i jego towarzysz, chłopak z Semur, zimą 1943 roku przez kilka dni i nocy, mijając dolinę Mozeli, zmierzają w nieznaną – do niemieckiego obozu<sup>13</sup>. W *Omdleniu* ten dystans czasowy obejmuje dwadzieścia lat: 6 sierpnia 1945 roku Manuel – po nieszczęśliwym wypadku, gdy mdlejąc, wypadł z zatłoczonego pociągu na linii kolejowej Paryż–Persan–Baumont – budzi się w aptece w Gros-Noyer, a czas fabularny to rozpiętość kilku dni pomiędzy wypadkiem a operacją i czasem rekonwalescencji. W obydwu przypadkach fakt ten zostaje eksplicytnie wyrażony w tekście: „Dzisiaj, w siedemnaście lat po tej podróży, gdy wspominam ten dzień z tamtej podróży sprzed siedemnastu lat, kiedy usiłowałem wyobrazić sobie, jakie też może być życie w obozie, rozmaite obrazy nakładają się jedne na drugie” (WP, 171); „Dzisiaj, w dwadzieścia lat po tamtym sierpniu, o którym mowa w tej opowieści, wiem, że Manuel nie żyje” (O, 52). Tu należałoby, po pierwsze, zadać pytanie: skąd tak długi dystans czasowy (skoro literatura zaczęła reagować na doświadczenie łagrów natychmiastowo, wiele relacji i wspomnień powstało „na gorąco”, tuż po wyzwoleniu obozów), po drugie – przyjrzeć się bliżej konstrukcjom czasowym.

Konieczność zdania relacji, przekazania prawdy o zbrodniach, poświadczenia o prawdziwości tego, co niewyobrażalne, niemożność zapomnienia – to tematy utrwalone w literaturze świadectwa. Jednym z nich jest u Sempruna przekonanie o obowiązku przyjęcia roli zastępczej wobec tych, którzy sami zaświadczyć już nie mogą, jednak – paradoksalnie – warunkiem mówienia „w imieniu tego, co się stało, nie w moim własnym” (WP, 172) jest zapomnienie:

To prawda, że postanowiłem zapomnieć. [...] W porządku, zapomniałem, zapomniałem o wszystkim, mogę teraz o wszystkim sobie przypomnieć. [...] teraz po długich latach dobrowolnego zapominania, nie tylko mogę opowiedzieć tę historię, ale trzeba, żebym ją opowiedział (WP, 171).

Zapomnienie daje dystans do własnych doświadczeń i pozwala opowiedzieć je jak historię kogoś innego<sup>14</sup>. To dobrowolne przemilczenie nie jest wyparciem traumatycznej przeszłości, ale pozwala „dojść z nią do ładu” (WP, 111), zracjonalizować. Zapomnienie jest wyborem milczenia, niedawaniem świadectwa, nie zaś zapomnieniem w dokładnym sensie tego słowa. Doświadczenie obozowe, będące najprościej ujmując doświadczeniem śmierci<sup>15</sup>, określiło całą późniejszą egzystencję narratora; powraca ono we wspomnieniach

<sup>13</sup> Kathryn N. Jones postrzega tę podróż jako metaforę doświadczeń obozowych. Zob. K. N. Jones, *A new Mode of Travels. Representations of Deportation in Charlotte Delbo's Auschwitz et Après and Jorge Semprun's Le Grand Voyage*, [w:] teże, *Journeys of Remembrance. Memories of the Second World War in French and German Literature, 1960–1980*, London 2007, s. 36.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Polemizując z myślą Wittgensteina: „Śmierć nie jest wydarzeniem życia, śmierci się nie przeżywa” (O, 51), narrator mówi: „A śmierć cudza? Śmierć, którą zadajemy? Nasza śmierć przeżyta przez innych? Nasza pewność śmierci?” (O, 53). Wspomnienie młodzieńczych rozważań snutych w mieszkaniu przy ulicy Vaugirard po lekturze *Traktatu* odsyła do wspomnień obozowych – **przeżytej** śmierci profesora Halbwachsa. Śmierć jest doświadczana poprzez przeżycie śmierci innego. Kondycja egzystencjalna więźnia określona jest przez Heideggerowskie bycie-ku-śmierci: „To tu można było doświadczyć na własnej skórze cudzej śmierci: być-z-do śmierci, *Mitsein zum Tode*” (OT, 47).

z okresu powojennego: powrotu do Francji, wypadku w Gros-Noyer, wyjazdu do Szwajcarii itd. Bo przecież „takiej podróży nie odbywa się w odwrotnym kierunku” (WP, 24).

Wróćmy do samej narracji i czasu. Semprún przełamuje chronologiczny porządek wspomnienia: relacja czasowa między „teraz” wspomnienia i „wtedy” wspomnienia nie wyraża się w zastosowaniu konstrukcji gramatycznych: czasu teraźniejszego (dla „teraz”) i przeszłego (dla „wtedy”). Wiemy już, że czas fabularny *Wielkiej podróży* i *Omdlenia* obejmuje odpowiednio wydarzenia transportu do obozu i wypadku w pociągu. Wiemy też, że wydarzenia te od czasu opowiadania dzieli kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt lat. We wspomnieniach zwraca uwagę dominacja czasu teraźniejszego. Zasadniczo można by więc mówić o dwóch płaszczyznach czasowych: „teraz” wspomnienia i „teraz” wspomnienia. Nie są one jednak wyraźnie rozgraniczone, osobne, a płynnie przechodzą jedna w drugą: przykładowo podróż staje się „teraz” wspomnienia dla wydarzeń ją poprzedzających – czasu dzieciństwa, lat nauki, partyzantki w lasach Othe, aresztowania, więzienia i tortur – wspomnienia wprowadzane są w czasie przeszłym („wtedy”), ale opowiedane w czasie teraźniejszym. Zostaje jeszcze to, co „później” – obóz, wyzwolenie, powrót do Francji, podróż do Szwajcarii, działalność w antyfrankistowskiej konspiracji itd. – to „wtedy” w stosunku do czasu wspomnienia, ale przyszłość dla bohatera-narratora zmierzającego w zatłoczonym wagonie, przez dolinę Mozeli, do nieznanego niemieckiego obozu. Wybieram przykład, który pozwala na uchwycenie tych zależności (cytat uzupełniam o dookreślenia podawane w nawiasach kwadratowych, znaczące fragmenty wyróżniam):

To **było** mniej więcej przed rokiem [od podróży], na ulicy Vaugirard. Powiedziała do mnie [wtedy, przed podróżą]: „Serce mam martwe, cała jestem martwa w środku”. Zastanawiam się [teraz, w podróży], czy jej serce ożyło. Nie wiedziała [wtedy, przed podróżą], czy będzie mogła zatrzymać się u tych przyjaciół na dłużej. Zastanawiam się [teraz, w podróży], czy odbyła w końcu tę podróż, którą my odbywamy. Nie wiem **jeszcze**, że tak czy owak, jeżeli odbyła tę podróż, odbyła ją inaczej niż my. [...]

Nie wiem też [teraz, w podróży], że spotkam tę kobietę [w przyszłości] raz jeszcze [...]. Siedziała [wtedy] w ogrodzie koło domu, **wiele lat po powrocie** z tej podróży [...].

Pochylam się w jej stronę i ujmuję ją za prawy nadgarstek, odwracam rękę i moje palce muskają [teraz, podczas spotkania, po podróży] jej białą i delikatną skórę i niebieski numer z Oświęcimia [...]. Pamiętam [teraz] jej wzrok **wtedy** [przed podróżą], na Vaugirard [...].

Ale nie wiem jeszcze [teraz, w podróży], że odbyła tę podróż [...] (WP, 97, 100, 101, 102).

Narracja nie jest podporządkowana chronologii, ale odtwarza mechanizmy działania pamięci. Wspomnienie jest ciągłym aktualizowaniem przeszłości. Przeszłość nie należy więc do historii, ale cały czas jest: koegzystuje z teraźniejszością, istnieje wobec niej równolegle<sup>16</sup>.

Narracje Semprúna ujmują pamięć w wielu aspektach. Po pierwsze: jej asocjacyjny charakter – wspomnienie odsyła do innego wydarzenia z przeszłości, „wielka podróż” to nie zbiór faktów, ale nakładających się na siebie i prześladowujących narratora wspomnień

<sup>16</sup> Zob. W. Kalaga, *Pamięć, interpretacja, tożsamość*, „Teksty Drugie”, nr 1/2, 2012, s. 65–67 (autor odwołuje się w tym miejscu do koncepcji Henry’ego Bergsona i poświęconej jego filozofii pracy Gilles’a Deleuze’a).

i snów. Nie sposób pominąć tu zjawiska pamięci mimowolnej. Wspomnienia przychodzą niejako „z zewnątrz”, niezależnie od wysiłku świadomości:

[...] wspomnienia **oblegały** mnie nagle, **wynurzając się** [podkr. J. N.] z rozmyślnej niepamięci, z tą gładką doskonałością diamentu, której nic nie potrafi skazić (WP, 134). Kiedy myślę o tym wszystkim [podróży do obozu – J. N.], rozmaite warstwy obrazów nakładają się na siebie, obrazów z rozmaitych miejsc i z rozmaitych okresów mojego życia (WP, 171).

Druga rzecz to niedoskonałość, fragmentaryczność pamięci, dialektyka pamięci i zapomnienia wraz z wysiłkiem „wydobywania” wspomnień. Cały trud przypominania oddany zostaje w metaforach „demaskowania”, „wyławiania”, „wydzierania” z nie-pamięci:

Irytuje mnie jednak, że [...] nie mogę objąć całości, nie mogę **zdemaskować**, sekunda po sekundzie, tych paru godzin, które drwią sobie ze mnie i zapadają się coraz głębiej, w miarę jak z zagubionego ich wspomnienia **wyplaszam** jakąś, minimalną co prawda, **zdobycz** [podkr. J. N.] (WP, 212).

Od szesnastu lat próbuję **wyłowić** jakoś tych parę godzin [...], usiłuję **przebić się** przez mgłę tych paru godzin [...], usiłuję **wydrzeć** [podkr. J. N.] okrucz po okruczu rzeczywistość tych paru godzin, ale niemal na próżno (WP, 211).

Jak twierdził Jan Assmann, wspomnienie jest aktem semantyzacji<sup>17</sup>; wydaje się, że u Semprúna w podwójnym znaczeniu. Pierwsza sprawa to nadawanie sensu doświadczeniu z przeszłości poprzez aktualizowanie go we wspomnieniu. Druga – przeszłość (ale też pamięć kultury) warunkuje rozumienie teraźniejszości:

[...] bez tych wspomnień, dźwięcznych czy wzrokowych, nie można [...] uchwycić prawdy [...] chwil ani też nabrać do nich niezbędnego dystansu pozwalającego zachować jasność myśli, nie mieszać banalnego uczucia dziwności świata z trwogą istnienia na przykład (O, 87).

Narrację możemy ujmować zatem jako strukturę znaczącą, „w której przebiega proces rozumienia”<sup>18</sup>. Innymi słowy: opowiadanie jest aktem „porządkowania” nasuwających się mimowolnie wspomnień, tworzeniem „całościowych struktur sensu”, scalających podmiotowość narratora<sup>19</sup>. Te rozważania kierują nas w stronę związków pamięci, narracji i tożsamości.

Bliższe przyjrzenie się strategiom narracyjnym w prozie Semprúna, a przede wszystkim konstrukcjom czasowym („teraz” wspomnienia, „teraz” wspomniania), pozwala zauważyć, że każdy moment teraźniejszości „zakorzeniony jest w materiale pamięci”<sup>20</sup>. Przeszłość i pamięć warunkują tożsamość: „Istotą tożsamości nie jest teraźniejszość – ona jest jedynie

<sup>17</sup> Pisze o tym Jan Assmann, np.: „Tylko **znacząca** przeszłość jest wspominana i tylko **wspomniana** przeszłość staje się znacząca” (J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 91).

<sup>18</sup> K. Rosner, *Narracja, pamięć, tożsamość*, Kraków 2003, s. 126. O narracji i tożsamości zob. więcej w rozdziale 1: *Narracja a tożsamość jednostki ludzkiej*, s. 17–51.

<sup>19</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość: „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 77. Cyt. za: M. Okupnik, *Fenomen pamięci. O trudnościach badania narracji autobiograficznych o utracie*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica”, t. 41, 2012, s. 104.

<sup>20</sup> W. Kalaga, *Pamięć...*, dz. cyt., s. 62.

doświadczeniowym przebłytkiem; to przeszłość i pamięć stanowią materię naszego ja<sup>21</sup>. Podtrzymanie tożsamości jednostki możliwe jest dzięki jej zdolności do podtrzymania ciągłości narracji o sobie<sup>22</sup>. W obozie bohater-narrator Semprúna poznaje muzułmana François L., którego spotyka niemal każdego niedzielnego popołudnia w latrynie Małego Obozu, po to tylko, by milczącemu opowiadać swoją historię:

Krótko mówiąc, płaciłem mu tytoniem za to, że słucha, jak mu o sobie opowiadam. Od tej pory nie robiłem nic innego: opowiadałem o moim życiu, tym sprzed Buchenwaldu i tym tutejszym, obozowym. Opowiadałem mu też o moich snach. Tych wcześniejszych, obsesyjnych [...], i o snach buchenwaldzkich, przenikniętych nieuchwytną, lepką atmosferą śmierci. Nie da się obiektywnie stwierdzić, czy była to dla mnie dobroczynna kuracja. Ja w to nie wątpię (OT, 34).

Tym opowiadaniem życia, narracjami pamięci konstytuującymi tożsamość są *Wielka podróż* i *Omdlenie*. Doświadczenie śmierci (dwa lata spędzone w obozie) jawi się w nich, choć nie zostaje to wyrażone wprost, jako to, co zaciążyło na całej biografii narratora-autora<sup>23</sup>. Nie będzie chyba nadużyciem stwierdzenie, że również na postrzeganiu życia sprzed obozu.

Skupiając się na relacji pamięci i tożsamości, chciałabym odwołać się jeszcze do pojęcia pamięci zbiorowej. W wybranych tekstach tożsamość narratora konstytuuje się zawsze wobec (czy może nawet: przeciw) zbiorowości. Zasada się na inności (ale nie uzewnętrznianej): emigranta – „czerwonego” Hiszpana czy byłego więźnia obozu koncentracyjnego jako „trupa wśród żywych”, a nie kombatanta.

Tożsamość „więźnia Buchenwaldu” opiera się też na poczuciu pokrewieństwa z Innym<sup>24</sup>, **przeżyciu** (w sensie fizycznym i psychicznym) cudzej śmierci:

Ten żywy trup [muzułman François – J. N.] był moim bratem, może moim sobowtórem, moim *Doppelgänger*: innym mną albo mną w cudzej skórze. Właśnie ta rozpoznana wymiennosc, poczucie tożsamości postrzegane jako możliwość bycia kimś innym sprawiły, że byliśmy sobie tak bliscy (OT, 33).

Tym sobowtórem może być też umierający u kresu „wielkiej” podróży chłopak z Semur. Zwróćmy jeszcze uwagę na obecny w *Omdleniu* wątek utraty pamięci. Po wypadku w pociągu Manuel budzi się w aptece w Gros-Noyer „całkowicie wyzbyty pamięci, to znaczy nieskończenie lekki, wzrokiem tylko związany z otaczającymi go rzeczami, unoszący się na powierzchni jakiegoś maleńkiego wszechświata przedmiotów obdarzonych barwami” (O, 8). Powoli odtworzyć, odzyskać przeszłość pozwalają bohaterowi dwie informacje: podana przez aptekarza data i nazwa miejsca. Pamięć potrzebuje konkretnego odniesienia do przestrzeni i czasu, to one mają siłę przypominania<sup>25</sup>. Jako że jest ona fundamentalnym komponentem tożsamości, jej utrata przekreśla równocześnie możliwość samoidentyfikacji. Bohater, odtwarzając przeszłość, odzyskuje tym samym swoją

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> M. Okupnik, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 104. Zob. więcej s. 103–104.

<sup>23</sup> W końcu Semprún mówi o sobie: „Tak naprawdę to jestem więźniem Buchenwaldu” (OT, nota okładkowa).

<sup>24</sup> Zob. też o *Odpowiednim trupie*: E. Domańska, *Muzułman: świadectwo i figura*, [w:] *Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania*, (red.) E. Domańska, P. Czaplinski, Poznań 2009, s. 81.

<sup>25</sup> Zob. J. Assmann, *Pamięć...*, dz. cyt., s. 53–55.



tożsamość: „Cześć, stary trupie! – powiedział na głos, przypatrując się swojemu odbiciu – twardy masz żywot” (O, 27).

\*\*\*

Twórczość Jorgego Semprúna zajmuje istotne miejsce w obszarze – obfitującej w interpretacje, analizy, dyskusje – literatury świadectwa. Nie sposób oceniać wartości tego pisarstwa ze względu na rodzaj dostarczanych przez nie faktograficznych informacji<sup>26</sup>. Literatura, będąc nośnikiem pamięci żywej, daje „wgląd” w doświadczenie wymykające się słowom<sup>27</sup>, wzbogacając tym samym dyskurs faktograficzny i wiedzę o traumatycznej przeszłości.

## BIBLIOGRAFIA

Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.

Bolecki W., *Zamiast wstępu (doświadczenie i modernizm)*, [w:] *Literackie reprezentacje doświadczenia*, (red.) W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007.

Breza H., *Szlachetny dokument*, [w:] tegoż, *Doświadczenia z lektur prozy obcej*, Warszawa 1967.

Domańska E., *Muzułman: świadectwo i figura*, [w:] *Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania*, (red.) E. Domańska, P. Czaplński, Poznań 2009.

Farrán O., Herrmann G., *Introduction*, [w:] *A Critical Companion to Jorge Semprún: Buchenwald. Before and After*, (red.) O. Farrán, G. Herrmann, New York 2014.

Jones K. N., ‘A new Mode of Travels’. *Representations of Deportation in Charlotte Delbo’s Auschwitz et Après and Jorge Semprún’s Le Grand Voyage*, [w:] tejże, *Journeys of Remembrance. Memories of the Second World War in French and German Literature, 1960–1980*, London 2007.

Kalaga W., *Pamięć, interpretacja, tożsamość*, „Teksty Drugie”, nr 1/2, 2012.

Lang B., *Przedstawianie zła. Etyczna treść a literacka forma*, [w:] *Reprezentacje Holokaustu*, (wyb. i oprac.) J. Jarniewicz, M. Szuster, Kraków–Warszawa 2014.

*Les Francs-tireurs et partisans – main-d’œuvre immigrée*, [http://self.gutenberg.org/articles/francs-tireurs\\_et\\_partisans\\_-\\_main-d%27%C5%93uvre\\_immigr%C3%A9e](http://self.gutenberg.org/articles/francs-tireurs_et_partisans_-_main-d%27%C5%93uvre_immigr%C3%A9e) [dostęp 3.12.2015].

Okupnik M., *Fenomen pamięci. O trudnościach badania narracji autobiograficznych o utracie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, t. 41, 2012.

Rosner K., *Narracja, pamięć, tożsamość*, Kraków 2003.

Semprún J., *Odpowiedni trup*, Warszawa 2002.

Semprún J., *Omdlenie*, Warszawa 1969.

<sup>26</sup> O tym, że przypisywanie literaturze świadectwa statusu literatury faktu prowadzi do oceniania jej właśnie ze względu na ilość i jakość podawanych faktów zob. H. White, *Realizm...*, dz. cyt., s. 86–87.

<sup>27</sup> Niewyraźność jest jednym z najważniejszych toposów literatury świadectwa.

Semprún J., *The Art of Fiction No. 192*, Interviewed by Lila A. Zanganeh, Transl. S. Sugihara, "The Paris Review", No. 180, 2007, <http://www.theparisreview.org/interviews/5740/the-art-of-fiction-no-192-jorge-semprun> [dostęp 27.03.2015].

Semprún J., *Wielka podróż*, Warszawa 1963.

Tozzi V., *Przywileje świadectwa. Historia, pamięć i literatura w sporach o konstruowanie nieodległej przeszłości*, „Teksty Drugie”, nr 6, 2010.

White H., *Realizm figuralny w literaturze świadectwa*, [w:] *Reprezentacje Holokaustu*, (wyb. i oprac.) J. Jarniewicz, M. Szuster, Kraków–Warszawa 2014.

Yudkin L. I., *Semprun Jorge (1923–)*, [w:] *Encyclopedia of Holocaust Literature*, (red.) D. Patterson, A. L. Berger, S. Cargas, Westport, Conn 2002.